

Sygn. akt III AUa 172/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	Barbara Białecka Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 listopada 2020 r. w S.

sprawy (...) spółki komandytowo - akcyjnej w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe

na skutek apelacji (...) spółki komandytowo - akcyjnej w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. akt VI U 1449/17

1. oddała apelację,
2. zasądza o płatnika składek (...) spółki komandytowo - akcyjnej w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Urszula Iwanowska	Jolanta Hawryszko	Barbara Białecka
-------------------	-------------------	------------------

Sygn. akt III AUa 172/20

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 24 marca 2014 r. wydaną na podstawie art. 36 ust. 2 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.), stwierdził, że stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe jaka zostanie ustalona dla płatnika składek (...) spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w S., w najbliższym roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2014 do 31 marca 2015, podwyższa się o 100%.

Płatnik składek złożył odwołanie od decyzji, wnosząc o jej zmianę i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 11 października 2016 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od (...) spółka komandytowo-akcyjnej w S. na rzecz Zakładu 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, rozpatrując sprawę na skutek apelacji płatnika składek wyrokiem z 31 sierpnia 2017, III AUa 109/17 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazał na braki w części faktograficznej uzasadnienia wyroku i wytknął, że podstawą ustaleń faktycznych stały się przede wszystkim ustalenia inspektora (...). Sąd Apelacyjny uznał, iż w sprawie zabrakło pełnych ustaleń faktycznych, jakie należało poczynić w oparciu o analizę osobowych źródeł dowodowych, w szczególność złożonych na rozprawie z 4 września 2015 r. zeznań świadka K. A.. Wskazał, iż w sprawie zabrakło dowodu z opinii biegłego sądowego o specjalności z zakresu BHP, który dałby podstawy do wyrażenia opinii prawnej, czy została spełniona przesłanka z art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, a zatem czy pomimo dwóch kolejnych kontroli u ubezpieczonego doszło, a jeśli tak, to w jakich konkretnie przypadkach, do rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 15 stycznia 2020 r. oddalił odwołanie i zasądził od płatnika na rzecz Zakładu 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek (...) spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w S., od 1.01.2013 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie robót ogólnobudowlanych. (...) sp. z o.o. sp. Komandytowo-akcyjna zatrudniała pracowników na podstawie umowy o pracę oraz wykonawców umów cywilnoprawnych. Wszystkie osoby świadczące pracę na rzecz płatnika przeszły szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instruktaż stanowiskowy. Płatnik zapewniał pracownikom i wykonawcom środki ochrony indywidualnej. W roku 2013 spółka (...), jako generalny wykonawca prowadziła prace polegające na demontażu otuliny instalacji ciepłowniczej w S. przy ul. (...).

W dniach 10, 15, 16.04.2013 (...) (...) przeprowadziła kontrolę u płatnika. Kierownikiem robót, sprawującym z ramienia spółki (...) nadzór nad bezpiecznym wykonywaniem prac prowadzonych w S. przy ul. (...), był J. O.. W dniu **10.04.2013** inspektor pracy stwierdził, że pracownicy i zleceniobiorcy płatnika wykonują roboty polegające na demontażu otuliny instalacji ciepłowniczej w S. przy ul. (...) w wykopie o głębokości około 3 metrów, z pionowymi ścianami, bez zabezpieczenia przed możliwością osunięcia się ścian. Ponadto stwierdzono, że prace w wykopie były wykonywane przy użyciu szlifarki kątowej z zamontowaną tarczą tnącą, nieposiadającą osłony niepracującej części narzędzia, co w przypadku dotknięcia kończyną do obracającej się tarczy, stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia kończyny. Inspektor pracy stwierdził, że urobek z wykopu składowano w strefie klina naturalnego odłamu gruntu, co dodatkowo obciążało, niezabezpieczone przed możliwością osunięcia się, ściany wykopu. Nad wykopem ułożono ścianę klatki osłonowej stanowiącej ciąg komunikacyjny do pomieszczeń socjalnych, przy czym brak było balustrad eliminujących możliwość upadku osób do wykopu z wysokości około 2 metrów. W związku z powyższymi nieprawidłowościami inspektor pracy wydał ustne dyspozycje w celu ich eliminacji. W dniu **15.04.2013** Inspektor Pracy, dokonując sprawdzenia realizacji decyzji ustnych stwierdził, iż urobek w dalszym ciągu składowany był w strefie klina naturalnego odłamu gruntu, a w niezabezpieczonym wykopie prowadzone były prace. Pracodawca nie podjął żadnych działań w celu wyeliminowania zagrożenia, jakim była możliwość osunięcia się pionowych ścian wykopu o wysokości około 3 metrów i lekceważąc zagrożenie dopuścił do pracy w wykopie pracowników. (...) spółka nie posiadała dokumentacji geologiczno-inżynierskiej, ani wyników badań gruntu, pozwalających określić bezpieczne nachylenie, czy sposób zabezpieczenia pionowych ścian wykopu. W związku z nieprawidłowościami w dniu 15.04.2013, inspektor pracy wydał dwie pisemne decyzje – 1. dotyczącą wstrzymania prac w wykopie do czasu

zabezpieczenia ścian wykopu; decyzja podlegała natychmiastowemu wykonaniu na mocy art. 11 pkt. 2 ustawy z 13 kwietnia 2007 o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz. U. z 2012 r. poz. 404 ze zm. z 2012 r. poz. 769) oraz 2. dotyczącą usunięcia urobku składowanego w strefie klina naturalnego odłamu gruntu, nadając jej rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 108 § 1 ustawy z 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz.1071 ze zm. oraz 2012 r. poz.1101), uznając, że jest to niezbędne ze względu na ochronę zdrowia i życia ludzkiego. Nadzorujący z ramienia (...) spółki pracę przy ul. (...) kierownik robót J. O., został ukarany mandatem karnym.

W 2014 roku (...) spółka wykonywała roboty budowlano-ziemne związane z wymianą odcinka sieci ciepłowniczej w S. przy ulicy (...) oraz ulicy (...). Płatnika wiązały wtedy umowy z podwykonawcami dotyczące wykonania konkretnych zadań. Na podstawie umowy o roboty budowlane, zawartej 13.01.2014 r. z płatnikiem przez firmę (...), firma ta zajmowała się bezwykopowym ułożeniem rur stalowych. W zawartej przez strony umowie wskazano, że na czas prowadzenia prac zamawiający/płatnik, udostępnia nieodpłatnie koparkę, wywrotkę oraz spawaczy wraz z niezbędnym sprzętem. Kolejna kontrola (...) u płatnika odbyła się w dniach 16 i 21.01.2014 oraz 7 i 12.02.2014 r. Kierownikiem budowy, sprawującym nadzór nad bezpiecznym wykonywaniem prac prowadzonych w S. przy ul. ul. (...) oraz ul. (...), był M. B.. W czasie kontroli w dniu **16.01.2014 r.** inspektor pracy stwierdził wykonywanie robót na ul. (...) w S. przez K. C. i W. B. - zleceniobiorców płatnika w wykopie z niezabezpieczonym przed możliwością osunięcia się ścian. Pionowe ściany wykopu stanowiły odkopany ceglany mur o nieznannej wytrzymałości. W wykopie o głębokości ok. 4,5 - 5 m i szerokości ok. 3 m prowadzono prace szlifierskie oraz prace cięcia palnikiem gazowym. Nad wykonawcą od strony jezdni znajdował się niezabezpieczony nawis, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia wykonawców. Na skutek drgań gruntu od poruszających się jezdnią samochodów i tramwajów, mogło dojść do oberwania się nawisu i wystąpienia wypadku przy pracy. Ponadto inspektor pracy stwierdził, iż w trakcie prac przy pomocy szlifierki kątowej K. C. nie stosował środków ochrony indywidualnej: środków ochrony twarzy i oczu oraz środków ochrony głowy - hełmu. Pracujący w wykopie W. B. nie stosował środków ochrony głowy - hełmu. Wykonawcom nie zapewniono bezpiecznego zejścia do wykopu, a wejście i wyjście z wykopu odbywało się po skarpie. Przy wykopie składowano w pozycji leżącej niezabezpieczone butle z tlenem i acetylenem, co stanowiło zagrożenie rozszczelnienia się butli z acetylenem. Strefa klina naturalnego odłamu gruntu była obciążona stojącą przy wykopie koparką. (...) nie wykonała żadnych badań, ani obliczeń na podstawie, których można byłoby ustalić, czy poniemieckie fundamenty stanowią zabezpieczenie ścian wykopu. W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami inspektor pracy wydał 16.01.2014 pisemny nakaz wstrzymania prac prowadzonych przez K. C. i W. B. oraz decyzje ustne dotyczące usunięcia pozostałych nieprawidłowości. Prace w tym samym dniu zostały przerwane. Podczas kolejnej wizytacji terenu budowy w dniu **21.01.2014 r.** stwierdzono, iż w wyżej opisywanym wykopie z niezabezpieczonymi przed możliwością osunięcia się ścianami, prowadzone są prace (przecisk pod ul. (...)) przez pracowników firmy (...); prace te będące przedmiotem odrębnej kontroli również zostały wstrzymane. W wykopie w dniu 16.01.2014 nie stwierdzono wykonywania prac przez pracowników (...). W wyniku dalszych czynności ustalono, że przy ścianie wykopu, na której znajdował się nawis, zamontowano płytę oraz daszek ochronny, które miały stanowić zabezpieczenie pracowników przed możliwością osunięcia się gruntu. Po tym fakcie firma (...) przystąpiła do dalszych prac związanych z wykonywaniem przecisku pod ul. (...). W trakcie prac za pomocą „kreta”, skutkujących dużymi wibracjami gruntu, wbito rurę o średnicy 100 cm. Następnie w nocy z dnia 23 na 24.01.2014 r. doszło do pęknięcia rury biegnącej nad przeciskiem rurociągu. Skutkiem tej awarii było osunięcie się ściany czołowej i zalanie wodą wykopu. Po tym fakcie pracownicy generalnego wykonawcy tj. (...) spółki wykonali czterema stalowymi płytami, zabezpieczenie przed możliwością osunięcia się jedynie czołowej ściany wykopu. Nie zabezpieczono natomiast pionowych, ceglanych ścian bocznych wykopu (o wysokości ok. 4,5 - 5 m i szerokości ok. 3 m) o nieznannej wytrzymałości. W wyniku kolejnej wizytacji miejsca wykonywania prac, w dniu **7.02.2014 r.** inspektor pracy stwierdził, iż w dalszym ciągu boczne ściany opisywanego wyżej wykopu nie zostały zabezpieczone przed możliwością osunięcia się, a w wykopie prowadzone są prace przez pracownika Zakładu (...) w S.; prace te, będące przedmiotem odrębnej kontroli, również zostały wstrzymane. W związku z faktem, iż generalny wykonawca (...) nie podjęła działań polegających na wyeliminowaniu możliwości osunięcia się pionowych ścian bocznych wykopu o głębokości ok. 4,5 m i szerokości ok. 3 m, inspektor pracy wydał 7.02.2014 r. decyzję pisemną, zobowiązującą płatnika do zabezpieczenia ścian przedmiotowego wykopu. Nadzorujący prace wykonywane przy ul. (...) w S. kierownik budowy

M. B. (Prezes płatnika), został ukarany mandatem karnym. Nałożone przez Inspektora (...) zobowiązanie zapewnienia dokumentacji projektowej określającej bezpieczne nachylenie ścian (zabezpieczenie przed możliwością osunięcia się ścian) wykopów przy ul. (...) w S., płatnik wykonał w terminie do 31.03.2014 r.

Płatnik składek nie zgłaszał zastrzeżeń do protokołów opisanych kontroli (...). W dniu 5.03.2014 r. inspektor pracy wystąpił do ZUS z wnioskiem o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe, na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W wyniku kontroli (...) w trakcie robót prowadzonych przy ul. (...) w S., wydawano decyzje administracyjne oraz nakładano mandaty karne wobec osób odpowiedzialnych za nadzór nad przestrzeganiem przepisów BHP w (...) oraz w firmie (...).

Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, jako rażące naruszenia przez odwołującą przepisów BHP w czasie obu przeprowadzonych u odwołującej kontroli, skutkujące podwyższeniem stopy procentowej na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek (...) Sp. z o.o. (...), należało zakwalifikować:

- mając miejsce w dniu 10.04.2013 r. eksploatację przez pracowników spółki (...) szlifierki kątowej bez osłony niepracującej części tarczy tnącej, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez tarczę tnącą bądź odpryski, opiłki metalu,

- mające miejsce w dniu 16.01.2014 r. niezastosowanie przez osoby fizyczne, wykonujące prace w ramach umowy cywilnoprawnej ze spółką (...), środków ochrony oczu i twarzy, podczas obsługi szlifierki kątowej, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez odpryski, opiłki metalu, oraz niezastawianie hełmów ochronnych, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uderzeniem przez spadające przedmioty, grudy ziemi niezabezpieczonego wykopu.

Odpowiedzialność za powyższe uchybienia ponosi spółka (...), odpowiednio za naruszenie §15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30.10.2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy oraz art. 215 k.p., a także za naruszenie art. 212 pkt. 5 k.p., oraz pracownicy wykonujący prace, za naruszenie art. 211 pkt 4 k.p.

Nadto, jako rażące naruszenia przez odwołującą przepisów BHP w czasie obu przeprowadzonych u odwołującej kontroli, skutkujące podwyższeniem stopy procentowej na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek (...) Sp. z o.o. (...), należało zakwalifikować, składowanie w pozycji leżącej niezabezpieczonej butli z acetylenem, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie wyciekami rozpuszczalnika z butli i pożarem, z uwagi na wykonywane w pobliżu prace iskrzące przy użyciu szlifierki. Odpowiedzialność za powyższe uchybienie ponosi spółka (...), za naruszenie art. 212 pkt 1, 3, 5 k.p. oraz osoby fizyczne wykonujące prace w ramach umowy cywilnoprawnej za naruszenie art. 211 pkt. 4 k.p.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania płatnika i jako podstawę prawną rozstrzygnięcia, przyjął art. 36 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2019r. poz. 1205), zgodnie z którym inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu, właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek, z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o 100 % stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalonej na najbliższy rok składkowy. Decyzję w sprawie podwyższenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, o której mowa w ust. 1, wydaje Zakład (ust.2 art.36).

Sąd Okręgowy wywiódł, że z literalnego brzmienia ww. przepisu wynika jednoznacznie, iż przesłanką wymierzenia płatnikowi przez organ rentowy kary, w postaci podwojenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, jest stwierdzenie przez inspektora pracy rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, przy czym naruszenia te muszą być ujawnione w trakcie dwóch kolejnych kontroli, następujących bezpośrednio po sobie i oddzielonych czasem, wyznaczonym przez kontrolerów celem wyeliminowania uchybień dostrzeżonych w trakcie pierwszej kontroli. Chodzi zatem o naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy zaistniałe w warunkach swojej „recydywy”, wskazującej na pewną uporczywość płatnika w nieprzestrzeganiu tychże zasad. Ustanowiony

przez ustawodawcę tryb postępowania w tej sprawie inicjowany jest wnioskiem inspektora pracy, a wymierzenie przedmiotowej sankcji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest obligatoryjne (tak wyrok Sądu Najwyższego z 4.02.2011, sygn. akt II UK 230/10). Art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej stanowi swego rodzaju sankcję karno-administracyjną za nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracodawcy naruszającego nakazy i zakazy. Sankcja ta wymierzana jest płatnikowi za stworzenie ryzyka zagrożenia życia i zdrowia osób podlegających ubezpieczeniu wypadkowemu. Podwyższenie składki może, zatem dotyczyć tylko takiego płatnika, który nie wykonując swego zobowiązania zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w zakładzie, rażąco narusza przepisy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Chociaż art. 36 ustawy wypadkowej nie zawiera własnej definicji pojęcia rażąco naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, to za takie należy uznać naruszenie przepisów bhp, które stwarza bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia pracownika. Bezpośredniość występuje zaś wówczas, gdy naruszenie przepisów bhp jest tego rodzaju, że skutek w postaci zagrożenia życia lub zdrowia jest wynikiem samego naruszenia zasad bhp, bez konieczności wystąpienia dodatkowej przyczyny. Jest to zatem niebezpieczeństwo grożące wprost, nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne, w dającej się przewidzieć przyszłości, choć niekoniecznie natychmiastowe (wyroki SN Izba Pracy Ubezpieczeń Społecznych o Spraw Publicznych z 6.02.2014 r. I UK 318/13, z 4.06.2013 r. I UK 526/12).

Sąd Okręgowy wskazał, że poza sporem było, iż u płatnika dwie kolejne kontrole stwierdziły naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Naruszenia te zostały szczegółowo opisane w protokołach kontroli wraz ze szczegółowymi nakazami pokontrolnymi, zatem w odpowiedzi na powyższe, organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję. W ocenie Sądu I instancji, zaskarżona decyzja wyczerpuje przesłanki z cytowanego art. 36 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, gdyż przeprowadzone postępowanie dowodowe w sprawie, a konkretnie opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, jednoznacznie potwierdziły, że naruszenia stwierdzone w czasie dwóch kolejnych kontroli przeprowadzonych przez inspektora pracy u odwołującej w kwietniu 2013 i styczniu 2014 stanowiły rażąco naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W opinii z 5.08.2018 r. biegła sądowa podała, że w dniach 10.04.2013 i 16.01.2014 miały miejsce przykłady łamania przepisów przez płatnika składek, które w jej ocenie skutkowały bezpośrednim zagrożeniem zdrowia pracowników i należało je ocenić jako rażąco. Mianowicie 10.04.2013 stwierdzono eksploatację przez pracowników (...) szlifierki kątowej bez osłony niepracującej części tarczy tnącej, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez tarczę tnącą bądź odpryski, opiłki metalu. Następnie 16.01.2014 stwierdzono niestosowanie przez osoby fizyczne, wykonujące prace w ramach umowy cywilnoprawnej ze spółką (...) tj. środków ochrony oczu i twarzy podczas obsługi szlifierki kątowej, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez odpryski, opiłki metali a także niestosowanie hełmów ochronnych, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uderzeniem przez spadającą przedmioty, grudy ziemi niezabezpieczonego wykopu. W ocenie biegłej, odpowiedzialność za powyższe uchybienia ponosiła spółka (...), odpowiednio za naruszenie §15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30.10.2002 w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy oraz art. 215 Kodeksu pracy, oraz (...) sp. z o.o. (...) za naruszenie art. 212 pkt. 5 Kodeksu pracy oraz pracownicy wykonujący pracę na naruszenie art. 211 pkt 4 Kodeksu pracy. Uzasadniając opinię, jako uchybienie stanowiące bezpośrednie zagrożenie uszkodzenie ciała biegła wskazała nadto na składowanie w pozycji leżącej niezabezpieczonej butli z acetylenem, co w jej opinii stanowiło bezpośrednie zagrożenie wyciekami rozpuszczalnika z butli i pożarem z uwagi na wykonywane w pobliżu prace iskrzące przy użyciu szlifierki. W opinii biegłej odpowiedzialności za powyższe również ponosi spółka (...), w związku z naruszeniem art. 121 pkt 1, 3, 5 Kodeksu pracy, a także osoby fizyczne wykonujące prace w ramach umowy cywilnoprawnej za naruszenie art. 211 pkt 4 K.p. Biegła wyjaśniła, że prace w wykopach zalicza się do prac, gdzie występuje wysokie ryzyko powstania bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia ludzi. Przy prowadzeniu prac ziemnych przy niezabezpieczonych, nieumocnionych ścianach wykopu niebezpieczeństwo takie występuje bezpośrednio. Niezabezpieczone pionowe ściany, pod wpływem naturalnego parcia gruntu mogą się obsunąć samoistnie, bądź pod wpływem czynników zewnętrznych, takich jak: składowanie urobku w strefie naturalnego odłamu gruntu bądź pracującej albo pozostawionej w tej strefie maszyny budowlanej, takiej jak koparka. Także prace z użyciem gazów technicznych w butlach należą do prac wyjątkowo niebezpiecznych, zagrażających zdrowiu i życiu pracownika, dlatego należy postępować z nimi zgodnie z wytycznymi zawartymi w kartach charakterystyki tych substancji. Wyjątkowo niebezpieczny jest acetylen klasyfikowany, jako

skrajnie łatwopalny gaz, mogący reagować wybuchowo, nawet bez dostępu powietrza. Przy wykonywaniu w pobliżu robót iskrzących z użyciem szlifierki kątovej zagrożenie wybuchem i pożarem było realne, wysoce prawdopodobne, niekonieczne natychmiastowe. Dalej biegła wyjaśniła, iż stosowanie szlifierki kątovej bez osłony niepracującej części tarczy tnącej oraz niestosowanie przez pracowników środków ochrony indywidualnej, takiej jak okulary ochronne, osłona twarzy, podczas prac przy jej użyciu, stanowiło bezpośrednie zagrożenie urazem kończyn, oczu i twarzy przez bezpośredni kontakt z obracającą się tarczą oraz powstałe iskry i opiłki metalu podczas ciecicia. Niestosowanie przez pracowników hełmów ochronnych podczas prac w wykopach, stanowiło zagrożenie uderzeniem głowy przez spadając przedmioty. Stwierdzone zagrożenia miały charakter bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia pracowników. Uniknąć ich można było przez zastosowanie stosownych zabezpieczeń. Sąd Okręgowy podzielił opinię biegłej z zakresu bhp w całości, jako wyczerpującą i logicznie uzasadnioną.

W ocenie Sądu I instancji, stwierdzone u płatnika naruszenia były niezwykle istotne, mogące mieć poważne konsekwencje w zakresie zdrowia, a nawet życia pracowników, a tym samym stanowiły rażące naruszenia przepisów BHP. Naruszenia te miały charakter bezpośredniego, konkretnego i realnego zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników, dlatego były rażącym naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Tym samym spełnione zostały przesłanki art. 36 ust. 1 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków i chorób zawodowych. Sąd Okręgowy zauważył też, wysokość o jaką podwyższa się stopę procentową składki, została unormowana sztywno, bez możliwości miarkowania.

Apelację od wyroku złożył płatnik składek spółka (...). Wyrok został zaskarżony w całości, a zarzuty dotyczyły:

1. obrazy przepisów prawa materialnego tj.: a) art. 36 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez błędną wykładnię, skutkującą niewłaściwym zastosowaniem wynikającym z uznania: - za niemające znaczenia dla odpowiedzialności pracodawcy samowolne, bez zgody płatnika wykonywanie pracy w warunkach niebezpiecznych przez niektórych jego pracowników, pomimo ich prawidłowego przeszkolenia i wyposażanie w niezbędny sprzęt ochronny, a w konsekwencji przypisanie płatnikowi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, a nie zawinienia; - że kontrole przeprowadzone przez inspektora (...) w dniach 10-16.04.2013, 16-21.01.2014, 7-12.02.2014 były dwiema następczymi kolejnymi kontrolami, w rozumieniu art. 36 ustawy wypadkowej, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisu prowadzi do wniosku, że nieprawidłowości muszą być ujawnione w trakcie dwóch kolejnych kontroli, następujących bezpośrednio po sobie i oddzielonych czasem wyznaczonym przez kontrolerów celem wyeliminowania uchybień dostrzeżonych w trakcie pierwszej kontroli, - że stwierdzone naruszenia zostały dokonane przez płatnika, podczas gdy dokonały ich podmioty trzecie, a nadto, że miały charakter rażący, wywołujący bezpośrednie i graniczące z pewnością niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia tych osób; - orzeczenie sankcji administracyjnej jest obligatoryjne, a jej wysokość nie podlega miarkowaniu z uwagi na zasady współzycia społecznego, a w konsekwencji wymierzenie sankcji niewspółmiernie surowej, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, że nie ma przepisów wyłączających możliwość miarkowania z uwagi na zasady współzycia społecznego.

b) art. 33 ust. 1 ustawy z 13 kwietnia 2007 o Państwowej Inspekcji Pracy przez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne ustalenie, że kontrole przeprowadzane w dniach 10-16.04.2013, 16-21.01.2014, 7-12.02.2014 były wobec siebie kontrolami następczymi i kolejnymi, podczas gdy, prawidłowe zastosowanie ww. przepisu prowadzi do wniosku, że skoro inspektor pracy w wyniku ustaleń poczynionych 10 kwietnia 2013 roku wydawał polecenia, których wykonanie było przedmiotem kontroli 15 kwietnia 2013, w wyniku której nie stwierdzono uchybień, to kontrole przeprowadzone 16-21.01.2014, 7-12.02.2014 nie były względem siebie następczymi;

c) art. 304 §1 w zw. z art. 207 k.p. przez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że pracodawca odpowiada za przestrzeganie przepisów BHP wszystkich zleceniobiorców, podczas gdy przepis ten dotyczy tylko takich osób, dla których świadczenie usług na rzecz płatnika jest jedynym źródłem dochodu, a mimo to nie dochodzi do zawarcia umowy o pracę, a w konsekwencji błędne uznanie, że odwołujący się może ponosić odpowiedzialność za podmioty prowadzące działalność na własne ryzyko i własny koszt;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na wynik rozpoznawanej sprawy tj.: - art. 233 §1 w zw. z art. 227 z art. 278 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną, oraz niewszechstronną sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego tj. w szczególności protokołu kontroli (...) z 16.04.2013 oraz 12.02.2014, nakazów wstrzymania prac, wykazów decyzji ustnych, mandatów karnych, decyzji, kart i programów szkolenia, zaświadczeń o ukończeniu szkoleń, zeznań świadków i wyjaśnień odwołującego się oraz opinii biegłej sądowej S. G. prowadzących do błędnego ustalenia, że w dwóch kolejnych, następujących po sobie kontrolach (...) stwierdzono naruszenia przepisów BHP, za które odpowiedzialność ponosi (...) Sp. z o.o. (...), podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że po pierwszej kontroli w 10 kwietnia 2013 wdrożono zalecenia inspektora i w toku drugiej, następczej kontroli 15 kwietnia 2013 nie stwierdzono uchybień, za które odpowiedzialność może ponosić odwołujący się, a także że po trzeciej kontroli 16 stycznia 2014 wdrożono zalecenia inspektora i w toku czwartej, następczej w stosunku do tej kontroli, 7 lutego 2014 nie stwierdzono uchybień, za które odpowiedzialność może ponosić odwołujący się; - art. 233 §1 w zw. z art. 227 w z art. 278 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego tj. w szczególności protokołu kontroli (...) z 16.04.2013 oraz 12.02.2014, nakazów wstrzymania prac, wykazów decyzji ustnych, mandatów karnych, decyzji, kart i programów szkolenia, zaświadczeń o ukończeniu szkoleń, zeznań świadków i wyjaśnień odwołującego się oraz opinii biegłej sądowej S. G. prowadzących do błędnego ustalenia, że odwołujący się ponosi winę za stwierdzone uchybienia, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że odwołujący się dołożył wszelkiej staranności i zapewnił wszelkie środki niezbędne do prowadzenia prac z zachowaniem zasad BHP, a do naruszeń doszło na skutek samowolnych działań prawidłowo wyposażonych pracowników, a także poprzez nieuwzględnienie dotychczasowej działalności płatnika, w toku której nie wystąpiły żadne wypadki śmiertelne, ani ciężkie przy pracy oraz że płatnik korzystał przez cały ten okres z obniżonej stawki ubezpieczenia, a ponadto podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazał, że do uchybień doszło w wyniku działań osób trzecich, za które płatnik odpowiedzialności nie ponosi; - art. 233 §1 w zw. z art. 227 w z art. 278 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego tj. w szczególności protokołu kontroli (...) z 16.04.2013 oraz 12.02.2014, nakazów wstrzymania prac, wykazów decyzji ustnych, mandatów karnych, decyzji, kart i programów szkolenia, zaświadczeń o ukończeniu szkoleń, zeznań świadków i wyjaśnień odwołującego się oraz opinii biegłej sądowej S. G. prowadzących do błędnego ustalenia, że odwołujący się ponosi odpowiedzialność za działania zleceniobiorców lub przedsiębiorców prowadzących prace we własnym imieniu, na własnych rachunek i ryzyko, podczas gdy ich odpowiedzialność jako pracodawców jest samoistna i samodzielna, niezależna od odpowiedzialności płatnika;

3. błąd w ustaleniach stanu faktycznego polegający na przyjęciu, że poza sporem jest, iż u płatnika dwie kolejne kontrole stwierdziły naruszenie przepisów BHP podczas gdy odwołujący kwestionuje, że kontrole przeprowadzane w dniach 10-16.04.2013, 16-21.01.2014, 7-12.02.2014 były dwiema kolejnymi kontrolami wobec odwołującego.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uwzględnienie odwołania w całości i zmianę zaskarżonej decyzji przez stwierdzenie braku podstaw do podwyższenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującej u płatnika składek - (...) Sp. z o.o. (...) w S. o 100% w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2014 do 31 marca 2015; zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sprawie wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w oparciu o wszechstronną ocenę dowodów, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnej subsumpcji, a przy tym zaprezentował prawidłową wykładnię prawa materialnego. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia i ocenę prawną Sądu I instancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten jest o tyle nieuprawniony, że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały precyzyjnie i trafnie dokonane przez Sąd I instancji.

Na wstępie wymaga podkreślenia, że art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, wpisany w system prawa ubezpieczeń społecznych, wprowadza sankcję karno-administracyjną za nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, adresowaną do płatnika składek, czyli zasadniczo do pracodawcy, który dopuścił się zachowania naruszającego określone nakazy i zakazy. Sankcja ta jest wymierzana płatnikowi za zachowania kwalifikowane, polegające na stwarzaniu ryzyka zagrożenia życia lub zdrowia osób podlegających ubezpieczeniu wypadkowemu. Przepis ma zatem charakter prewencyjny, a jego celem jest ochrona interesu społecznego w domenie bezpieczeństwa i higieny pracy. Norma prawna zawarta w tym przepisie więc nie może być wyinterpretowana w próżni i oczywiście musi pozostawać w koherencji z systemem przepisów regulujących zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności tych wynikających z kodeksu pracy. Należy przypomnieć, że stosownie do art. 207 §1 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 1998 r. nr 21, poz. 94 ze zm.; dalej jako k.p.) pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Należy podkreślić, że na zakres odpowiedzialności pracodawcy, nie wpływają obowiązki osobiste pracowników, wynikające ze stosowania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, ani też powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy, specjalistom spoza zakładu pracy. Aktualna treść wskazanego przepisu jest konsekwencją implementacji art. 5 dyrektywy Rady z 12 czerwca 1989 r. nr 89/391/EWG w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz.Urz. WE L 183 z 29 czerwca 1989 r., s. 1), zgodnie z którym pracodawca ponosi odpowiedzialność w zakresie zapewnienia bhp zatrudnionym, w każdym aspekcie odnoszącym się do ich pracy. Zatem, nawet jeśli pracodawca wyznacza kompetentne osoby do zajmowania się sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy, to fakt ten nie zwalnia go od odpowiedzialności w tym zakresie. Również zobowiązania pracowników w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia w pracy nie wpływają na zasady odpowiedzialności pracodawcy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 14 czerwca 2007 r., sygn. akt C-127/05 (ECR 2007/6A/I-04619) wyjaśnił, że przepis nakłada na pracodawcę obowiązek zapewnienia zatrudnionym bezpiecznego środowiska pracy (określone w dyrektywie nr 89/391 oraz w wielu dyrektywach szczegółowych przewidujących środki zapobiegawcze, jakie muszą być przyjęte w pewnych szczególnych sektorach produkcji). Na podstawie samego art. 5 ust. 1 dyrektywy nr 89/391 nie można potwierdzić tego, że na pracodawcy powinna spoczywać odpowiedzialność niezależnie od winy. Przepis ogranicza się w zasadzie do ustanowienia ogólnego obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa, bez rozstrzygania co do formy odpowiedzialności. Dalsze ustępy przepisu przewidują natomiast, że pracodawca nie jest zwolniony z odpowiedzialności w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników, jeśli korzysta z kompetentnych zasobów spoza przedsiębiorstwa, ani z uwagi na obowiązki pracowników w tej dziedzinie; por. wyrok SN z 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12; orzecznictwo Sądu Najwyższego - (...)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustawowe nakazy i zakazy odnoszące się do bezpieczeństwa i higieny pracy w miejscu pracy, bezwarunkowo zobowiązują pracodawcę do zapewnienia pracownikom oraz innym osobom fizycznym świadczącym pracę, bezpiecznych i higienicznych warunków pracy; patrz art. 207 §2 k.p. i dalsze przepisy Działu X Kodeksu pracy oraz przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 237¹⁵ §1 i 2 k.p. Wbrew przekonaniu apelującego, to pracodawca ponosi odpowiedzialność za złamanie tych nakazów i zakazów (niewykonanie zobowiązania), a powierzenie przez niego zadań w tym zakresie swoim pracownikom, w tym powołanym do tego służbom, ewentualnie zlecenie tych zadań podmiotom zewnętrznym, nie zwalnia pracodawcy z odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy prowadzonym przez pracodawcę. Inaczej rzecz ujmując, pracodawca zawsze ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, w granicach swojego zobowiązania. W taki też sposób należy odczytywać dyspozycję normy prawnej, zawartej w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej: płatnika składek (...), u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że we wskazanym przepisie chodzi o każde kwalifikowane naruszenie ustawowego nakazu lub zakazu spoczywającego na płatniku składek jako pracodawcy. Należy podkreślić, że w każdym przypadku, kiedy bezpośrednim sprawcą naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jest pracownik, istotne jest nie tyle ustalenie winy pracownika, bo to ma znaczenie co najwyżej dla przypisania odpowiedzialności pracowniczej, ale ocena, czy to naruszenie można zakwalifikować jako następstwo działania lub zaniechania pracodawcy. Jakkolwiek, stanowiący podstawę zastosowanej spornej sankcji art. 36 ustawy wypadkowej, nie zawiera własnej definicji pojęcia rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,

to w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że rażące naruszenie przepisów bhp następuje wtedy, kiedy powstaje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia pracowników. W tym zakresie Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 6 lutego 2014 r., I UK 318/13 wyjaśnił, że pomocne w wykładni pojęcia bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia pracowników jest orzecznictwo sądów karnych, wypracowane na tle art. 160 k.k. lub 220 k.k. Wskazuje się, z odwołaniem do definicji bezpośredniości zawartej w Słowniku języka polskiego, że bezpośredniość związku zachodzącego pomiędzy naruszeniem przepisów bhp a zagrożeniem dla zdrowia i życia pracowników, występuje wówczas, gdy naruszenie przepisów bhp jest naruszeniem tego rodzaju, że skutek w postaci zagrożenia życia lub zdrowia jest wynikiem samego naruszenia przepisów bhp, bez konieczności wystąpienia dodatkowej przyczyny. Jest to zatem niebezpieczeństwo grożące wprost, nieuniknione, lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości, choć niekoniecznie natychmiastowe - Sąd Najwyższy Izba Pracy Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w wyrokach z 6.02.2014 r. I UK 318/13 i z 4.06.2013 r. I UK 526/12. Natomiast zgodnie z orzecznictwem sądowym utrwalonym na gruncie przepisów art. 160 §1 k.k. i art. 220 §1 k.k., niebezpieczeństwo musi być bezpośrednie, zagrożenie dla życia potencjalnej ofiary musi być konkretne i realne. Pojęcie bezpośredniości wyklucza natomiast takie przypadki, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych działań sprawcy, bądź innych osób (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20.03.2003 r., II AKA 18/03).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wobec powyższego, inspektor kontroli nie ma bezwzględnego obowiązku kwalifikowania w protokole kontroli stwierdzonych uchybień jako rażące, ponieważ ocena inspektora pracy, zawarta w wystąpieniu do jednostki organizacyjnej ZUS w trybie art. 36 ust.2 ustawy wypadkowej, nie jest wiążąca dla organu rentowego, który przed wydaniem decyzji o podwyższeniu składki, powinien samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać jego oceny prawnej na gruncie przesłanek z art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej. Tym bardziej oceną inspektora pracy nie jest związany sąd powszechny, który jest uprawniony i zarazem zobowiązany do samodzielnej oceny rodzaju i wagi uchybień, stwierdzonych w czasie kontroli (wyrok SN z 6 lutego 2014 r., I UK 318/13).

W przedmiotowej sprawie, Sąd Apelacyjny uznał, że kontrole przeprowadzone przez inspektora pracy, bez wątplenia wykazały przypadki rażącego nieprzestrzegania przez pracodawcę/płatnika składek przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym przypadki dotyczące bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi. Myli się apelujący, wywodząc że naruszenia przepisów bhp nie miały rażącego charakteru. Na tę okoliczność został sporządzony miarodajny dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, na podstawie którego to dowodu, Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że pracownicy (...) Sp. z o.o. (...) eksploatowali szlifierkę kątową bez osłony niepracującej części tarczy tnącej, osoby fizyczne wykonujące prace w ramach umowy cywilnoprawnej z (...) Sp. z o.o. (...) nie stosowały środków ochrony oczu i twarzy podczas obsługi szlifierki kątowej, oraz składowano niezabezpieczoną butlę z acetylenem w pozycji leżącej. Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że eksploatowanie szlifierki bez odpowiedniej osłony stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez tarczę tnącą, bądź odpryski, czy opiłki metalu, a odpowiedzialność za to uchybienie ponosi (...) Sp. z o.o. (...). Jest to naruszenie §15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30.10.2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy oraz art. 215 k.p. Natomiast niestosowanie hełmów ochronnych, stanowiło bezpośrednio zagrożenie uderzeniem przez spadające, z niezabezpieczonego wykopu, przedmioty i grudy ziemi. Z kolei składowanie w pozycji leżącej niezabezpieczonej butli z acetylenem, stanowiło bezpośrednio zagrożenie wyciekiem rozpuszczalnika z butli i pożaru, z uwagi na wykonywane w pobliżu prace iskrzące przy użyciu szlifierki. Znamienne jest w sprawie, że apelujący przedstawił bardzo rozbudowane zarzuty, które poparł gramatyczną analizą przepisu prawa, a jednocześnie, odnosząc się do naruszeń w zakresie bhp, w ogóle zbagatelizował ich wystąpienie, a winą za zaistniały stan rzeczy, sprzeczny z przepisami bhp obciążył pracowników. Wskazał m.in., że pracownicy samowolnie wykonywali prace w warunkach niebezpiecznych, i to mimo prawidłowego przeszkolenia oraz wyposażenia w środki ochrony. Apelujący podkreślił, że wyposażył teren budowy w cały niezbędny sprzęt do zapewnienia BHP (klatki, balustrady, osłony, właściwe narzędzia itp.), zapewnił odzież specjalistyczną, właściwe szkolenie, a także specjalistyczny serwis maszyn i urządzeń, co oczywiście należy poczytać za zasługę, jednak rzeczą pracodawcy było też dopilnowanie, by z tego sprzętu prawidłowo korzystano. Ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że pracownicy nie stosowali ochrony oczu i twarzy podczas obsługi szlifierki kątowej, co wprost obciąża pracodawcę.

Należy podkreślić, że inspektor pracy, podczas dwóch kolejnych kontroli u płatnika, stwierdził naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Naruszenia te zostały opisane w protokołach kontroli i przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego wraz z nakazami pokontrolnymi, a także poddane zostały ocenie Sądu I instancji. W oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego, z odwołaniem do przepisów wykonawczych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował zachowanie płatnika jako naruszenie rażące. Nie było przy tym uprawnione twierdzenie apelującego, że dwie kontrole nie pozostawały ze sobą w związku. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że do zastosowania art. 36 ust. 2 ustawy wypadkowej nie jest konieczne, by obie kontrole pozostawały w takim związku, że druga, weryfikuje usunięcie uchybień stwierdzonych podczas pierwszej. Na taką interpretację przepisu nie wskazuje ani piśmiennictwo, ani orzecznictwo, ani tym bardziej, omówiony wyżej cel tej regulacji. Zaś z wykładni językowej art. 36 ustawy wypadkowej wynika, że do zastosowania analizowanego przepisu wystarczy, aby przy każdej kontroli ujawniło się, chociaż jedno rażące naruszenie przepisów (wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2015 r., II UK 415/14, LEX nr 1955507). Gdyby przyjąć interpretację narzucaną przez apelującego, to analizowany przepis w istocie byłby martwy, bo żaden racjonalny pracodawca nie dopuszcza do utrwalenia nieprawidłowości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Należy stanowczo podkreślić, że istotą tego przepisu jest eliminacja wszelkich rażących nieprawidłowości, a nie tylko tych stwierdzonych podczas pierwszej kontroli. Tylko takie rozumienie tej normy może wymusić na pracodawcach prewencyjne przestrzeganie regulacji prawnych z zakresu bhp. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla rozstrzygnięcia sprawy, nie była zatem istotna liczba stwierdzonych uchybień oraz związek między nimi, lecz to, czy chociaż jedno ze stwierdzonych uchybień, podczas drugiej kontroli, następującej bezpośrednio po pierwszej, było kwalifikowane i stwarzało zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników. W rezultacie, trafnie Sąd pierwszej instancji, kierując się w szczególności wnioskami z opinii biegłej z zakresu bhp, za rażące naruszenie przepisów bhp uznał w toku obu kontroli: - mające miejsce w dniu 10 kwietnia 2013 roku eksploataowanie przez pracowników (...) Sp. z o.o. (...) szlifierki kątovej bez osłony niepracującej części tarczy tnącej, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez tarczę tnącą bądź odpryski, opiłki metalu; - mające miejsce w dniu 16 stycznia 2014 roku niezastosowanie przez osoby fizyczne wykonujące prace w ramach umowy cywilnoprawnej z (...) Sp. z o.o. (...) środków ochrony oczu i twarzy podczas obsługi szlifierki kątovej stanowiło bezpośrednie zagrożenie uszkodzenia części ciała przez odpryski, opiłki metalu oraz niezastawianie hełmów ochronnych co stanowiło bezpośrednie zagrożenie uderzeniem przez spadające przedmioty, grudy ziemi niezabezpieczonego wykopu.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny uznał, że apelujący zaprezentował własne, korzystne dla strony skarżącej ustalenia faktyczne, oparte na własnej, korzystnej ocenie materiału dowodowego, jednak nie było to wystarczające dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Apelujący, bowiem nie wskazał przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, w szczególności nie wyjaśnił, jakie kryteria oceny materiału dowodowego naruszył Sąd I instancji (por. stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m. in. w postanowieniu z 23.01.2001 r., IV CKN 970/00; wyroku z 12.04.2001 r., II CKN 588/99; postanowieniu z 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Apelujący usiłował przekonać, że żaden protokół kontroli (...) nie wskazywał na rażące naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a ujawnione naruszenia nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników. Okoliczności te, jednak zostały odmiennie ocenione przez Sąd I instancji, a przy tym Sąd wyjaśnił na jakich przesłankach oparł swoje ustalenia, w szczególności odwołał się do opinii biegłego sądowego. Opinia biegłej z zakresu BHP ostatecznie była rozstrzygająca w sprawie. Ze stanowczych, spójnych i jednoznacznych wniosków opinii wynika, że w zakładzie płatnika wystąpiły przypadki rażącego nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, co bezpośrednio zagrażało zdrowiu i życiu ludzi. Przy tym wymaga przypomnienia, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest w zasadzie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Przez odwołanie się do tych kryteriów, Sąd Apelacyjny niewątpliwie uznał, że stwierdzone podczas obu kontroli naruszenia przepisów bhp i ich naganność były oczywiste. Uznano bowiem, że istniało bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników, ponieważ zastosowane rozwiązania techniczne i zabezpieczenia nie zapewniały skutecznej ochrony i nie realizowały norm zawartych w obowiązujących przepisach z zakresu bhp.

Na zakończenie, należy zaznaczyć, że dla rozstrzygnięcia sprawy, bez znaczenia prawnego była okoliczność dotychczasowego przestrzegania przez płatnika przepisów bhp i jego historia, jako płatnika składek na ubezpieczenie wypadkowe. Analizowany przepis stanowi, bowiem sankcję bezwzględną i nie może być stosowany uznaniowo.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację płatnika składek. O kosztach orzeczono zgodnie z wnioskiem organu rentowego na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz. 1804 ze zm.).

Jolanta Hawryszko Barbara Białecka Urszula Iwanowska